

Erdogan pokazał swoje tchórzostwo

24 kwietnia 2016

Z każdym nowym atakiem na wolność słowa i prześladowaniami dziennikarzy prezydent Turcji daje się poznać jako coraz większy tchórz – pisze niemiecki tygodnik „Stern”.

Najsmutniejszym dowodem rozpacz, z jaką Erdogan stara się zastraszyć własny naród i skasować wolność słowa, stał się proces pracowników naukowych, którzy apelowali o „powstrzymanie rzezi” na południowym wschodzie Turcji i o powrót do stołu negocjacyjnego w celu pokojowego rozwiązania kwestii kurdyjskiej.

Erdogan uznał apel za osobistą zniewagę. Ponieważ nie mógł przeciwstawić się krytyce ze strony nauczycieli akademickich, postanowił pokazać, „kto tu rządzi” i wysłał ich na ławę oskarżonych. Prezydent bał się, że jeśli nie zmusi ich do milczenia, to reszta Turków może nabrać odwagi i wystąpić przeciwko jego barbarzyńskiej polityce, dla której nie ma usprawiedliwienia. Erdogan ogłosił, że pracownicy uczelni są „zdrajcami” i „poplecznikami terrorystów”, próbując wytłumaczyć prześladowania, ale jego prawdziwe motywy były oczywiste, zaznacza niemiecki tygodnik.

„Recepta Tayyipa Erdogana zadreć strach: strach przed krytyką, strach przed utratą władzy, strach przed prawdą. Właśnie stąd bierze się nieustająca walka prezydenta z każdym, kto ma odwagę kwestionować jego politykę lub nawet cechy charakteru” – pisze „Stern”.

Wcześniej sąd w Stambule aresztował strzech tureckich nauczycieli akademickich, którzy podpisali i odczytali na konferencji prasowej apel 1128 tureckich i zagranicznych naukowców do Ankary o „powstrzymanie rzezi” na południowym wschodzie Turcji i o powrót do stołu negocjacyjnego w celu

pokojuowego rozwiązania kwestii kurdyjskiej.

Tureckie władze od grudnia ubiegłego roku przeprowadzają operację antyterrorystyczną w wielu miejscowościach zamieszkałych przez Kurdów na południowym wschodzie kraju. Według danych tureckiego Sztabu Generalnego, w tym okresie w strefie antyterrorystycznych działań zabito ponad 1000 kurdyjskich bojowników. Jednak przedstawiciele prokurdyjskiej Ludowej Partii Demokratycznej twierdzą, że większość ofiar stanowią cywile.

Źródło: pl.SputnikNews.com